

MIECZYSLAW KURIAŃSKI*

RASY A CYWILIZACJE
W MYŚLI HISTORIOZOFICZNEJ
FELIKSA KONECZNEGO (1862-1949)

W II połowie XIX w., w związku z popularyzacją darwinizmu zaczął pojawiać się problem ras, który swe apogeum osiągnął w I połowie XX stulecia. Na tym polu powstał duży zamęt pojęciowy co do samej istoty fenomenu, jakim jest rasa¹. Ale nie tylko. Niektórzy przedstawiciele nauki, począwszy od humanistów, skończywszy na przyrodnikach, stawiali znak równości między rasą a cywilizacją. Spośród nich jedni ustalili hierarchię ras oraz podział na podgatunki niższe i wyższe, drudzy wykorzystali zlepek informacji naukowych do tworzenia ideologii. Ponadto przyjęło się wiele ocen, gdy idzie o skutki krzyżowania ras (*hybridisatio genus*). To wszystko niewątpliwie prowokowało polskiego uczonego Feliksa Konecznego do zabrania gło-

* Doktor teologii, absolwent Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, nauczyciel religii w jednej z wrocławskich szkół średnich. Swoje zainteresowania skupił na twórczości historiozoficznej Feliksa Konecznego i zagadnieniach związanych z polską edukacją. Jest autorem monografii *Cywilizacja bizantyjska w ujęciu Feliksa Konecznego (1862-1949). Studium historyczno-teologiczne*, wielu artykułów poświęconych problematyce filozofii historii oraz recenzji prac historycznych.

¹ F. KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. Reprint. Kraków 1935 s. 167-168.

su, celem wprowadzenia ładu mentalnego w tej dziedzinie, zwłaszcza że wrzawa wokół zagadnienia ras zataczała coraz szersze kręgi.

W okresie międzywojennym (1918-1939) narastała eskalacja radykalizmu rasowego opartego na chwytliwych, a zarazem prymitywnych sloganach. Każda z ówczesnych doktryn zorientowana była na stworzenie własnej „naukowej” podbudowy. Nie brakowało więc konstrukcji apriorycznych, posiłkujących się pojęciami rasy², klasy, języka itp. Najczęściej nie miały one nic wspólnego z rzeczywistością, gdyż zostały zrodzone przez bujną wyobraźnię. Wszakże człowiek oprócz realizmu może wybrać fantazję, zaś do dobranych faktów może doroobić odpowiednią interpretację i wykorzystać ją instrumentalnie do różnych celów.

Do opinii publicznej przemówiło wielu nie tak uczonych co scjentystycznych szarlatanów. W wyniku manipulacji kłamstwo urosło do rangi cnoty. Lud chętnie słuchał mów łechcących ucho. Kiedy już był rozgrzany do zenitu, przy dźwiękach werbli wiwatował bez końca. Wkrótce z wysiewu ziaren ras na podatną glebę wyrósł nazizm³. Wojna zebrała obfite żniwo w postaci eksterminacji milionów ludzi pochodzących ponoć z „niższych ras”. Wówczas nikt z wiwatujących nie przyjmował wywodów naukowych herolda łańskiejszej cywilizacji, bo nie budziły one u nich entuzjazmu i słodkiej iluzji raju na ziemi.

1. FAŁSZYWE TEORIE RAS I ICH KONSEKWENCJE

Wiele osób zajmowało się kwestią ras⁴. Ich dorobek odznaczał się zróżnicowaną wartością epistemologiczną. Nie sposób wymieni ć ich wszystkich. Wystarczy zaprezentować niektórych, wpisanych na trwałe w annały poruszanej dyscypliny. Przy okazji trzeba zwrócić uwagę na fakt, że ówczesna nauka pozostawała pod przemożnym wpływem biologizmu proweniencji darwinowskiej. Prawa przyrody próbowano zaaplikować do sfery ludzkiego ducha⁵. Dawało to nieraz kuriozalne

² M. STEINERT. *Hitler*. Przeł. z j. niem. K. Skawina. Wrocław – Warszawa – Kraków 2001 s. 155-158.

³ *Tamże*. s. 388 n.

⁴ P. BEZAT. *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*. Krzeszowice 2004 s. 33

⁵ F. KONECZNY. *Prawa przyrody*. Krzeszowice 2004 s. 10-11, 35.

rezultaty. W badaniach nad rasami przewodziły Niemcy, choć i Francja wniosła swój znaczący wkład w tę dziedzinę wiedzy, zwłaszcza za pośrednictwem J.A. Gobineau (1818-1882), twórcy teorii rasizmu.

Rudimenta filozoficzne doktryny o niejednorodności rodzaju ludzkiego wyszły spod pióra Ch. Monteskiusza (1689-1755)⁶ i J.G. Herdera (1744-1803)⁷, którzy propagowali ideę, iż ludzie różnią się między sobą kulturą, spowodowaną odmiennością tradycji, klimatu itp. (wymiar duchowy rasy). Z kolei filozof J.G. Fichte⁸ sformułował teorię o wyższości narodu niemieckiego nad wszystkimi pozostałymi nacjami świata, ponieważ wszystkie inne to zdegenerowane formy pierwotnego narodu niemieckiego (*Urvolk*).

F. Bopp (1791-1867), J. Grimm (1785-1863) i M. Müller (1823-1900) stworzyli pojęcie rasy „aryjskiej” lub „indoeuropejskiej”. Ich badania zostały wykorzystane do walki z nacjonalizmem jako ideologią demokratyczną, wyrażającą emancypację stanów i ras niższych⁹.

Według wspomnianego historyka i historiozofa, J.A. Gobineau¹⁰, hierarchia społeczna jawi się jako odbicie hierarchii rasowej, opartej na cechach intelektualnych i psychicznych (wymiar psychologiczno-socjologiczny rasy). Charakter ludzki jest wrodzony. Ludy podzielił na dwie rasy psychologiczne: męską i żeńską. Do tej pierwszej zaliczył Germanów (*inclusive* Franków), którzy są twórcami wzniosłych idei i samej cywilizacji. Zanegował chrześcijański egalitaryzm, wpływający z dogmatu o stworzeniu człowieka na podobieństwo Boga, a także hasła rewolucji francuskiej: *liberté, fraternité, égalité*. Wołą Stwórcy jest nierówność ras i społeczeństw. Dla przykładu biblijny Adam reprezentuje rasę białą, zaś Cham czarną (notabene Pismo św. nie wspomina rasy żółtej). Rasy wyższe – stanowiące naturalną arystokrację, różnią się od ras niższych inteligencją oraz budową fizyczną: są piękniejsze, mają harmonijne rysy twarzy i większą czaszkę w stosunku do ras niższych. Przedstawiciele rasy męskiej winni rządzić

⁶ MONTESQUIEU. *Charles-Louis de Secondat*. W: *The Oxford Companion to Philosophy*. New ed. by Ted Honderich. Oxford 2005 s. 619.

⁷ H. JAKUSZKO. *Fichte Immanuel Hermann*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 3. Red. M. Krąpiec. Lublin 2002 s. 414-424.

⁸ A. WIELOMSKI. *Rasizm*. W: *Encyklopedia „białych plam”* (dalej skrót: EBP). T. XV. Red. M. R. Górniak [i in.]. Radom 2005 s. 188. Zob. B. BOXHILL. *Race and Rasism*. Oxford 2001 s. 232 n.

¹⁰ *Gobineau Joseph Arthur*. EBP T. VII s. 75-76.

rasą żeńską. Stanowczo sprzeciwiał się hybrydyzacji, gdyż taki proces prowadzi do bastardyzacji ras wyższych.

We Francji w II połowie XIX w. na kanwie nauk medycznych wypracowano pogląd, iż cechy psychiczne mają charakter dziedziczny. Ponieważ narody są wspólnotą pokoleniową, stąd psychika narodowa podpada pod zjawisko dziedziczenia i jest odrębna dla każdego narodu. Te tezy głosili m. in. C. Bernard (1813-1878), P. Pest (1833-1886) oraz G. Le Bon (1841-1931)¹¹. Ten ostatni opisał psychologię narodów w duchu powyższego myślenia.

W Niemczech bazę dla nauki o rasach stworzyli przedstawiciele nurtu *volkizmu*¹². Jego adherenci głosili powrót do natury, do jedności ze światem organicznej przyrody; wykreowali pojęcia „zakorzenienia” oraz „ziemi i krwi” (*Blut und Boden*). Poszukując ładu, doszli do wniosku, że burzy go Żyd, wieczny nomada, kosmopolita, człowiek wykorzeniony. Gardzili chrześcijaństwem i jego uniwersalizmem. Religijnych aspiracji szukali w germańskim pogaństwie. Na tej drodze doszli do idei brutalnej siły, typowej dla barbarzyńskich ludów. W niemieckim *volkizmie* wyznacznikiem rasy jest element biologiczny. O rasowej przynależności decyduje pochodzenie, wygląd fizyczny, kształt czaszki. Idee są pochodną cech zewnętrznych.

Unaukowienia *volkizmu* dokonał L. Woltmann (1871-1907)¹³. Według niego ludzkość dzieli się na dwie rasy: wyższe (przywódcze: Grecy, Rzymianie, Arabowie, Persowie i Niemcy) oraz niższe, z natury predestynowane do prostych prac lub do najzwyklejszego niewolnictwa. Wszystkie wielkie instytucje miały być dziełami rasy germańskiej, która zaczęła przewodzić światu od upadku Rzymu. Cechą charakterystyczną rasy przywódczej jest jasny kolor włosów. Dla wzmocnienia swych tez zaliczył do grona blondynów Voltaire’a, Mirabeau, Napoleona, Hugo, Leonarda da Vinci. Woltmann chciał wyhodować „nadrasę” za pomocą eugeniki. W jego koncepcji rasy mieści się stwierdzenie, iż walory duchowe człowieka pozostają w prostej zależności od wyglądu zewnętrznego. A więc morfologia decyduje o wartościach podgatunku ludzkiego.

¹¹ G. LE BON. *Psychologia rozwoju narodów*. Warszawa 1997 passim.

¹² WIELOMSKI. *Rasizm*. s. 190-191.

¹³ *Tamże*. s. 191.

H.S. Chamberlain (1855-1927)¹⁴, autor dzieła: *Die Grundlagen des XIX. Jahrhunderts* (München 1899), uważał, że budowa fizyczna i kształt czaszki rzutują na repertuar idei; inaczej mówiąc, „kształt głowy i struktura mózgu decydują o strukturze myśli”. Państwa i cywilizacje giną na skutek wymieszania pojęć (tzw. chaos etniczny). Nie sprzeciwiał się mieszanemu się ras z wyjątkiem rasy semickiej, bo ta infekuje każdą kulturę swoimi ideami. Asymilację Żydów ograniczał do wybitnych jednostek. Jedynie antyk i protestantyzm są emanacją czystego ducha rasy białej. Chrześcijaństwu rzymskiemu, które uważał za produkt ducha „syrzyjsko-semickiego” i za *cloaca gentium*, przeciwstawiał germańską wersję chrześcijaństwa pod przewodnictwem Lutera, największego człowieka w historii powszechnej.

A. Rosenberg (1893-1946)¹⁵, autor pracy pt. *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* (München 1930), był twórcą ideologii nazizmu, nowego „mitu” i nowej „religii”. Historię postrzegał z perspektywy ras, jako oddzielny światopogląd (*Die Weltanschauung*). Widział w niej odwieczny konflikt między rasami wyższymi i niższymi, konkretnie między Aryjczykami i Żydami. Swoją koncepcję ras oparł nie tyle na przesłankach naukowych, co ideologicznych. Rasie nordyckiej przypisywał powstanie cywilizacji, nauki, sztuki. Z kolei Żydzi to *Gegenrasse*, która stale ucieka się do destrukcji geniuszu germańskiego. W związku z tym zakazywał piastowania przez nich stanowisk publicznych (zakaz ten znalazł swoje urzeczywistnienie w późniejszych *Ustawach norymberskich*, 1935). Programowo odrzucał asymilację nacji żydowskiej, twierdząc: „Żyd zawsze będzie oszukiwał, czynił zło i zachęcał do zbrodni, gotowy bezustannie popełnić przestępstwo, byle była w tym jego korzyść” (*Kampf und die Macht*, München 1938). Nadto oskarżył Żydów o dwie plagi świata: kapitalizm i bolszewizm oraz o zażydzenie (*Verjudung*) rasy nordyckiej przez ich ideologię liberalizmu, kosmopolityzmu, pacyfizmu, socjalizmu, masonerii. Istota żydostwa nie tkwiła tak naprawdę w rasie, lecz była problemem religijno-kulturowym¹⁶.

Exempla satis sunt. Przytoczone przykłady dostatecznie ilustrują z jednej strony pluralizm myśli w dziedzinie nauki o rasach, z drugiej

¹⁴ STEINERT. *Hitler*. s. 25, 29, 107, 113, 115, 183.

¹⁵ *Tamże*. passim.

¹⁶ WIELOMSKI. *Rasizm*. s. 192-193.

jej nieporadność w jednoznacznym rozwiązaniu problemu. Mieszają się tu historia, etnologia, psychologia, antropologia, socjologia, wreszcie ideologia, jak też różne ujęcia ras, poczynając od psychologicznych, a kończąc na socjologicznych. Z tego chaosu mogły w łatwy sposób wyłonić się rasistowskie pomysły, które pociągnęły za sobą wielce negatywne skutki w postaci m. in. holokaustu narodów. Zatem aplikacje fałszywych koncepcji – wbrew pozorom – nie zawsze są obojętne dla życia ani jednostek, ani zbiorowości ludzkich.

2. KOINCYDENCJA KONECZNAŃSKIEJ I WSPÓŁCZESNEJ KONCEPCJI RAS

Feliks Koneczny, rozpatrując problem ras, postawił następujące pytanie: Czy zachodzi jakiś stosunek pomiędzy różnorodnością ras a różnorodnością cywilizacji? Gdyby o cywilizacji decydowała rasa – konstataje historiozof – to byłoby tyle cywilizacji, ile ras¹⁷. A tak przecież nie jest. Jednakże obydwie fenomeny musi łączyć pewien związek, skoro istnieje przekonanie o ich zależności. Aby odpowiedzieć na powyższą kwestię, należało sprecyzować pojęcie rasy. Wśród antropologów istniały bowiem wątpliwości co do realności i nierealności gatunku *homo sapiens*. Dla jednych był to byt ściśle abstrakcyjny, funkcjonujący w świecie idei i potrzebny tylko do systematyki, dla drugich byt realny. Wszyscy jednak godzili się na to, że z pojmowaniem rasy łączą się pojęcia „pokrewieństwa” i „stałej dziedziczności”. W opinii K. Darwina każdy gatunek biologiczny ulega nieustannym zmianom, zatem nie można mówić o stałych granicach między gatunkami, uzależnionymi od środowiska. Z tych przyrodniczych zmian wyłaniają się rasy długotrwałe i krótkotrwałe; jedynie witalne pozostają przy życiu.

F. Koneczny, posiłkując się wynikami nauk przyrodniczych, doszedł do następującego ujęcia rasy: „Rasa jest to odmiana gatunku zoologicznego”, w ramach którego mogą, ale nie muszą, pojawić się odmiany rasowe, różniące się cechami akcydentalnymi. Do przymiotów istotnych gatunku ludzkiego należą: postawa pionowa, brak ogona, abstrakcyjne myślenie – inne rzeczy, jak barwa skóry, rodzaj włosów,

¹⁷ KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. s. 167.

kształt czaszki itp. podpadają pod kategorię rasy. Wobec tego pojęcie rasy kryje w sobie wyłącznie cechy zewnętrzne, cielesne; w konsekwencji „rasa jest somatyczną odmianą gatunku zoologicznego”¹⁸. Ale to nie koniec problemu. Czy są rasy czyste? – rzekomo występowały kiedyś w nieskażonej formie. Nauka wszakże zaprzeczyła temu potocznemu mniemaniu. Wielu uczonych stwierdziło, iż „rasy czystej nie ma” i być nie może. Ludy bowiem mieszają się ze sobą w mniejszym lub większym stopniu nieprzerwanie, tworząc amalgamaty rasowe. Ów proces przyspieszają migracje i wojny. „A zatem odmiany rasowe somatyczne człowieka – pisał historiozof – znajdują się w ciągłym ruchu zmienności, a z mieszania ras dawnych powstają nowe. Lecz mieszanie na większą skalę odbywa się bądź co bądź nie zawsze, nie bezustannie, ale tylko sporadycznie; a zatem może utrzymać się czystość rasy tej, która powstała była niegdyś, jako mieszanina wprawdzie, lecz nie mieszająca się dalej, przynajmniej nie na większą skalę”¹⁹.

Krzyżowanie się ras nie za każdym razem implikuje nową rasę. Warunkiem powstania nowej rasy jest trwałość cech dziedzicznych wyłaniających się w obrębie znaczniejszej ilości pokoleń podług praw Mendla. Dopiero pokrewne typy antropologiczne wydają rasę²⁰.

Następne pytanie brzmi: Jakie są rasy? Tu uczeni przedstawili wiele podziałów, przyjmując różne kryteria. Powstała duża paleta ras i ich odmian. Z czasem nie wystarczył już podział G. Cuviera (1769-1832) na rasy: białą, żółtą i czarną, zgodnie z zabarwieniem skóry. W sukurs przyszły wyniki badań z serologii i cefalometrii. U szanujących się antropologów zniknęło pojęcie „rasy aryjskiej”, gdyż aryjskość ma wymiar językowy. Reasumując, należy powiedzieć, że każda epoka posiada swoje rasy²¹.

F. Koneczny zakwestionował pojęcie ras psychicznych i socjologicznych, tak lansowanych przez licznych znawców przedmiotu (patrz wyżej). Pisał więc: „Jeżeli zesumować przejawy historyczne, socjologiczne i wszelkie w ogóle psychiczne – cóż otrzymamy, jeśli nie metodę ustroju życia zbiorowego, zatem cywilizację?”. Zamiast „rasa

¹⁸ *Tamże.* s. 168.

¹⁹ *Tamże.* s. 170.

²⁰ *Tamże.* s. 174-182.

²¹ *Tamże.* s. 174-182.

psychiczna” czy „socjologiczna”, proponował używać terminu „cywilizacja”, co nie zmieni sensu wywodów. Według niego „Rasa i cywilizacje są niezupełnie współmierne – a stopień współmierności może być najprostszy od nader niskiego do nader wysokiego”²². W jednej cywilizacji mogą być różne rasy i odwrotnie, w jednej rasie – rozmaite cywilizacje (np. w Polsce: cywilizacja łacińska, bizantyjska, turańska, żydowska). O zróżnicowaniu ras psychicznych (nawet wewnątrz rasy) wypada mówić jedynie w odniesieniu do dyferencjacji temperamentów, ruchów, dykcji itp., a więc cech przypadłościowych (np. psychika Ślązaka i Kujawiaka, chociaż reprezentują tę samą rasę i cywilizację). Z kolei charakter należy do konstytucji psychologicznej, rzutującej na poglądy na dobro i zło, piękno i brzydotę, pożytek i szkodę – dotyczy przeto metody życia zbiorowego. Przy okazji nasuwa się inne pytanie: Czy psychika stanowi skutek rasowości? I jak wiadomo, nie brakowało wcale twierdzących odpowiedzi nie tylko ze strony dyletantów, ale też uczonych. Tymczasem psychiki nie kształtuje somatyczność, morfologia, rasa, lecz *quincunx* – pięciomian bytu ludzkiego, który obejmuje wszystkie sfery egzystencji *homo sapiens*. A więc nie ma związku przyczynowego między rasą a psychiką, jeśli już, to między psychiką a cywilizacją, gdzie występuje sprzężenie zwrotne, nigdy inaczej. Wobec tego różnice psychiki – stwierdził profesor wileński – stanowią problem nie rasowy, lecz po prostu cywilizacyjny. W sukurs przychodzi przykład: Chorwat i Serb przynależą do tej samej rasy, jednak do różnych cywilizacji, odpowiednio: do łacińskiej i bizantyjskiej (jak widać brak kompatybilności między rasą a cywilizacją i psychiką). Również psychika zbiorowa – wbrew opinii J.A. Gobineau i G. Le Bona – naznaczona jest zmiennością i zależnością od cywilizacji, nie zaś od rasy. Świadczy o tym chociażby taki fakt: niegdyś Szwajcarzy hołdowali militarystyce, dziś skłaniają się ku pacyfizmowi. Można mówić o psychice jakiejś populacji (np. narodu) tylko w danym czasie, nigdy w ogóle, jak o elemencie stałym. Często powstaje złudzenie nieodłącznego powiązania rasy i cywilizacji z tej racji, że określone terytorium zamieszkuje ludność zwarta, etnicznie jednakowa²³. W odróżnieniu do wyżej wspomnianych rasologów, Koneczny twierdził, że mieszanie ras nie zawsze po-

²² *Tamże*. s. 184.

²³ *Tamże*. s. 183-190.

ciąga za sobą mieszanie cywilizacji, ducha; te ostatnie podlegają innemu prawu, mianowicie dodatnie krzyżowanie może odbywać się wyłącznie w obrębie tejże cywilizacji. Jeśli rasa nie musi być czysta, to cywilizacja wymaga bezwzględnie spełnienia takiego warunku²⁴.

Czy istnieje hierarchia ras? Skoro w nauce dało o sobie znać pomieszanie pojęć ras i cywilizacji, w rezultacie tego łąwo było uznać hierarchiczność odmian gatunku zoologicznego. Nic więc dziwnego, że podzielono rasy na wyższe oraz niższe, na bardziej wartościowe i mniej wartościowe. To stworzyło podwaliny pod rasizm. Tymczasem hierarchia związana jest nie z rasą, lecz z cywilizacją, która może być na różnym poziomie rozwoju, a wszystko zależy od wielu czynników, często nawet zewnętrznych; te zaś maleją w miarę osiągnięcia wyższego szczebla cywilizacyjnego. Jednakże zróżnicowanie wśród ras – jak wspominałem – wynika zwłaszcza z odmiennego stosunku do *quincunxa*²⁵.

Do jakich wniosków naukowych doszła dzisiejsza antropologia, wykorzystująca współczesne osiągnięcia dyscyplin przyrodniczych? W encyklopedii medycznej pod hasłem „rasy ludzkie” czytamy: „W systematyce zoologicznej są podgatunkami gatunku «człowiek rozumny» (*homo sapiens*). Genotypowo rasę ludzką określa się jako populację, która w sposób istotny różni się od innych częstością występowania cech dziedzicznych uwarunkowanych genetycznie (genotyp)²⁶. Fenotypowo²⁷ rasę można zdefiniować jako populację, której przedstawiciele, mimo pewnych różnic osobniczych, wyróżniają się jako grupa charakterystycznym zespołem cech fizycznych i budowy zewnętrznej, które odziedziczyli po przodkach. Klasyfikację opierano głównie na cechach zewnętrznych, takich jak barwa skóry, oczu i włosów, szczegóły budowy twarzy i wymiary czaszki, układ linii papilarnych dłoni, proporcje między częściami ciała. Ostatnio doszedł parametr serologiczny. Klasyczna klasyfikacja dzieli ludzi na trzy rasy:

²⁴ *Tamże*. s. 191-195.

²⁵ *Tamże*. s. 195-203.

²⁶ *Genotyp*. W: *Mała encyklopedia medycyny*. Red. Roźniatowski. T. 1. Warszawa 1998 s. 336 – Zespół właściwości dziedzicznych organizmu, uwarunkowany odpowiednim składem genów, jako kodów genetycznych.

²⁷ *Fenotyp*. W: *Mała encyklopedia medycyny*. s. 309 – Jest to zespół wszystkich doszrzegalnych cech organizmu, będący wynikiem współdziałania czynników dziedzicznych oraz warunków środowiska.

białą, żółtą, czarną. Obecnie uważana za niewystarczająco dokładną. Podział uwzględniający elementy geograficznego rozmieszczenia wyróżnia 8 ras: europejską, afrykańską, azjatycką, indyjską, australijską, melanezyjską, amerykańską i polinezyjską²⁸. W podobnym duchu wypowiadają się inne źródła naukowe, które z przyczyn merytorycznych nie są uwzględnione.

Porównując Koneczniańską i współczesną koncepcję rasy, nasuwa się nieodparcie wniosek, iż obydwa ujęcia problemu pozostają do siebie w daleko idącej zgodności (!).

Zakończenie

Należy się duży szacunek dla polskiego uczonego F. Konecznego nie tylko za jego erudycję, lecz także za jego rzetelność naukową partą żmudną pracą. Przez dziesiątki lat celowo eliminowany z krwioobrotu polskiej nauki, dziś jest *redivivus* wcale nie przypadkowo. Bez wątpienia za sprawą swych osiągnięć historiozoficznych zasługuje ze wszzech miar na należyte miejsce w świadomości potomnych.

Niniejszy artykuł ma więc za zadanie przybliżyć *thesaurum scientificum* wileńskiego profesora w zakresie zawężonym do relacji: rasa – cywilizacja. Tu nasuwają się pewne wnioski: 1) Uczeni z II połowy XIX i I połowy XX w. nie doszli do jednoznacznej definicji rasy. 2) Fałszywe koncepcje rasy zostały wykorzystane do stworzenia ideologii rasistowskiej. 3) Trafne ujęcie całej problematyki związanej z fenomenem ras dał F. Koneczny, co potwierdziła współczesna antropologia. 4) Skromność warsztatu naukowego polskiego historiozofa oraz taki a nie inny stan ówczesnej wiedzy przyrodniczej, jak też dominacja darwinowsko-marksistowskiego poglądu na człowieka i na dzieje ludzkie, są wystarczającymi powodami do wielkiego respektu wobec jego osoby.

²⁸ Rasy ludzkie. W: *Mala encyklopedia medycyny*. T. 3. s. 1048. Zob. C.P. GROVES. *The Biology of Race*. Berkeley, California 1989 s. passim.

RACES AND CIVILIZATIONS IN HISTORIOSOPHIC
THOUGHT OF FELIX KONECZNY(1862-1949)

S u m m a r y

Great respect belongs for Polish learned, Felix Koneczny not only for his erudition, but also for his honest scientific backed arduous work. For decades of years purposely eliminated from circulation of Polish science, today is *redivivus* generally not by change. Without doubting after the affair of unattainable historyphilosophical deserves in all aspects on due place in descendants' consciousness. The present article has so for task to bring near *thesaurum scientificum* of the Vilna's professor in the range of narrowed to relation: race – civilization. Here they overlap certain conclusions:

1. Learned from second part of the 19th century and first half of the 20 th century did not reach a univocal definition of race.
2. The false ideas of races were used for creating racialist ideology.
3. The accurate seizing of whole problems related to the phenomenon of races gave F. Koneczny, what confirms contemporary anthropology.
4. The modesty of scientific workshop of Polish historyphilosopher as well as such and not the other state of contemporary natural knowledge, as also overpowering domination of Darwinism-Marxist opinion on man and on hu-man hopes, are sufficing reasons to great respect beside his person.

Słowa kluczowe: cywilizacja, rasa, historiozofia, Feliks Koneczny.

Key words: civilization, race, philosophy of history, Feliks Koneczny.